



**W numerze:**

O podatkach w europejskim stylu \* Grupa Morska \* Podróż sentymentalna \*  
Wokół BHP i HSE \* Narada kwartalna \* Katalonia \* Walka z intruzami w pececie \*

## Motto numeru

Czas w przyrodzie służy temu, by  
wszystko nie przydarzyło się naraz.  
John A. Wheeler

## W numerze:

### O podatkach w europejskim stylu

O spotkaniu w GT zorganizowanym w ramach programu Komisji Europejskiej FISCALIS 2006 pisze **Krzysztof Popławski** (s. 3).

### W polu praca wre

zarówno w kraju, jak i za granicą. Jedne grupy się mobilizują, inne demobilizują. Skrócony przegląd jesiennych zmagani na sejsmicznym froncie na s. 5.

### Morska przygoda GT

Krótką historią sejsmiki morskiej GT ilustrowana wspomnieniami **Janusza Bukowickiego**, ówczesnego Dyrektora ds. Geofizyki, a także pełnomocnika rządu ds. geofizyki morskiej (s. 6).

### Podróż sentymentalna

26 października Prezes Henryk Chojnowski i Leon Pączek gościli w porcie wojennym na Oksywiu, gdzie przy nabrzeżu cumuje ORP „Kopernik”. O wizycie opowiada **Leon Pączek** (s. 9).

### Narada kwartalna

6 listopada odbyła się narada kwartalna kierowników jednostek organizacyjnych. Krótka relacja na s. 10.

### Wokół BHP i HSE

Ocena stanu BHP w III kwartale, przegląd systemów zarządzania a także wizyta pana **Wojciecha Gawreckiego**, Pełnomocnika Dyrektora ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania w Geofizyce Kraków (s. 11-12).

### Katalonia

W ramach relacji z podróży do miejsc swoich marzeń dziś o wakacjach w Katalonii opowiada **Andrzej Purzycki** (s. 13).

### Poradnik pecetmana

**Michał Stąpski** mówi, jak sobie radzić z nieproszonymi gośćmi w pececie. Mowa o wszelkiej maści wirusach, trojanach i innych intruzach zatruwających nam wirtualny świat (s. 15).

### PGNiG

List Prezesa **Krzysztofa Głogowskiego** do załogi (s. 16).

Na okładce:  
ORP „Kopernik” na Spizbergenie  
(fot. Archiwum GT)

## Drodzy Czytelnicy!



Miarą prestiżu jaki GT posiada w Urzędzie Skarbowym może być fakt wybrania naszej Spółki do prezentacji czynności kontrolnych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych, w którym uczestniczyła Pani Marie Anne Bastin, przedstawiciel belgijskiej administracji podatkowej.

Jubileuszowy rok niemalże zobowiązuje do wspomnień. Dziś będzie o morskich przygodach GT. Dla wielu naszych pracowników była to nie tylko przygoda, ale prawdziwa szkoła życia. Po latach zawsze wracamy do tych chwil, które przeżyliśmy szczególnie intensywnie. Taką sentymentalną podróż nie tylko w wirtualnym świecie wspomnień, ale w „realu” odbyli panowie Henryk Chojnowski i Leon Pączek. Gościli oni na okręcie „Kopernik”, który jest już na „emeryturze”.

Poza tym w „Impulsie” o naradzie kwartalnej, wymianie doświadczeń z Geofizyką Kraków w zakresie HSE - a w ramach cyklu „Miejsca moich marzeń” Andrzej Purzycki tym razem nie o Assamie, tylko o Katalonii.

Milej lektury!

Tadeusz Solecki

## AKTUALNY ZARZĄD PGNiG S.A.

### Krzysztof Głogowski: Prezes Zarządu

Od 2000 r. do chwili obecnej Konsultant Ministra Skarbu Państwa w Departamencie Prawnym. Od grudnia 2005 r. Przewodniczący Rady Nadzorczej PGNiG. Od stycznia 2006 r. Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Spółki EuRoPol Gaz S.A.



### Jan Anysz: Wiceprezes ds. Pracowniczych i Restrukturyzacji

jest Członkiem Zarządu wybranym przez pracowników. Od 10 stycznia 2005 r. do chwili obecnej pełni funkcję Wiceprezesa Zarządu, a jego kadencja upływa w styczniu 2008 r.



### Zenon Kuchciak: Wiceprezes ds. Handlu

W latach 2000 – 2001 pełnił funkcję Doradcy Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Od kwietnia 2001 r. do lipca 2005 r. był Ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Uzbekistanie i Tadżykistanie.



### Stanisław Niedbalec: Wiceprezes ds. Techniczno - Inwestycyjnych

Od 2000 r. Dyrektor Oddziału ZZGNiG (Oddział PGNiG SA w Zielonej Górze).



### Tadeusz Zwierzyński: Wiceprezes ds. Projektów Strategicznych

Do 2002 r. Prokurent – Dyrektor Techniczny w Stoczni Gdynia S.A. Od lipca 2006 r. prokurent PGNiG S.A.

## Magazyn Informacyjny GEOFIZYKI TORUŃ

Redakcja: Tadeusz Solecki, tel. 186, impuls@geofizyka.pl

Wersja internetowa: Teresa Borhardt, tel. 338, webmaster@geofizyka.pl

Korekta: Aneta Zgorzelska tel. 170

Druk: Wydział Dokumentacji, tel. 229



impuls

## O PODATKACH W EUROPEJSKIM STYLU

W dniach 23 – 24 października 2006 roku odbyła się w GT prezentacja czynności kontrolnych w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych. Inicjatorem spotkania był Kujawsko-Pomorski Urząd Skarbowy w Bydgoszczy wraz z Izbą Skarbową z siedzibą w Bydgoszczy. Spotkanie zorganizowane było w ramach programu Komisji Europejskiej FISCALIS 2006.

Celem spotkania było zapoznanie przedstawiciela belgijskiej administracji podatkowej z funkcjonowaniem polskiego systemu podatkowego oraz relacjami w zakresie współdziałania



M. A. Bastin, M. Grynicz, R. Janczarek

organu podatkowego z podatnikami.

Geofizyka Toruń została wytypowana do prezentacji przez Kujawsko-Pomorski Urząd Skarbowy spośród firm o najwyższej randze w Województwie Kujawsko-Pomorskim.

W spotkaniu uczestniczyli: Marie Anne Bastin, przedstawiciel belgijskiej administracji podatkowej, ze strony polskich organów podatkowych: Wicedyrektor Izby Skarbowej

wych Błażej Świątkiewicz, Kierownik Działu Księgowości Krystyna Regulska, Kierownik Sekcji FK-2 Agnieszka Rzeszutko, Kierownik Działu Finansowego Anna Wiśniewska wraz ze Specjalistą Rafałem Szturo, Kierownik Działu Marketingu Maciej Stawinoga oraz Kierownik Działu Informatyzacji Zarządzania Krzysztof Popławski.

Gości powitał Prezes Stanisław Zoń. Następnie zostali oni zapoznani z historią i obecnym profilem działalności GT (prezentacji dokonał Maciej Stawinoga), po czym goście zwiedzili kluczowe jednostki organizacyjne. Potem przystąpiono do realizacji głównego celu spotkania, tj. omówienia funkcjonowania polskiego systemu podatkowego oraz przeprowadzania czynności kontrolnych.

Zakres i płaszczyznę współdziałania z Kujawsko-Pomorskim US w Bydgoszczy i innymi organami podatkowymi a także przedstawienie schematu kluczowych elementów sprawozdania finansowego w kontekście źródeł kształtujących podstawę opodatkowania zaprezentował i omówił Dyrektor Edmund Cięgotura.

Zakres tematyczny tej prezentacji obejmował: Omówienie podatków, z których rozlicza się GT wobec Kujawsko-Pomorskiego US, (podatek dochodowy od osób prawnych CIT, podatek od towarów i usług VAT, podatek dochodowy od osób fizycznych PIT) oraz prezentację sprawozdania finansowego i podstawę opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych na podstawie bilansu i rachunku zysków i strat jako elementów wyjściowych do ustalenia podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych. Prezentację wybranych elementów sprawozdania

finansowego poprzedziła krótka charakterystyka Ustawy o rachunkowości.

Kolejnym punktem spotkania było przedstawienie zasad funkcjonowania i wykorzystania finansowo-księgowego systemu komputerowego. Prezentacji eksploatowanego w GT od 2001 r. programu komputerowego Teta\_2000 dokonał Krzysztof Popławski. Goście zapoznali się z jego architekturą, środowiskiem bazodanowym, modułami wchodzącymi w skład syste-



K. Regulska, R. Szturo, E. Cięgotura, K. Popławski

w Bydgoszczy Roman Janczarek, któremu towarzyszył Mateusz Grynicz, Z-ca Naczelnika Kujawsko-Pomorskiego US Janusz Przytarski wraz z Kierownikiem Działu Kontroli Marleną Nadolską-Bjorkbom i Starszym Informatykiem Sławomirem Majewskim. GT reprezentowali: Prezes Stanisław Zoń, Wiceprezes Rudolf Lanc, Dyrektor ds. Finansowych Główny Księgowy Edmund Cięgotura, Doradca ds. finanso-

mu i powiązaniami pomiędzy nimi, funkcjonalnością Programu Teta\_2000 w oparciu o Zakładowy Plan Kont i Model Rachunku Kosztów.

Następnym punktem spotkania była prezentacja strategii zarządzania ryzykiem zewnętrznym z perspektywy Kujawsko-Pomorskiego US w Bydgoszczy wraz z metodologią

(Ciąg dalszy na stronie 4)



S. Majewski i M. Nadolska-Björkbom



J. Przytarski, R. Janczarek

(Ciąg dalszy ze strony 3)

kontroli elektronicznej (e-Audytu). Zagadnienie to omówiła Pani Marlena Nadolska-Björkbom. Omawiane zagadnienia dotyczyły aspektów formalno-prawnych prowadzenia czynności kontrolnych oraz metodologii prowadzenia czynności kontrolnych z wykorzystaniem e-audytu. Prezentacja oparta została na rzeczywistych danych GT.

W programie wizyty znalazła się część poświęcona warsztatom – czyli symulacji rzeczywistej kontroli z zachowaniem wszelki formalnych wymogów. W części warsztatowej wykorzystano program komputerowy ACL/Idea. Warsztaty poprowadzili wspólnie Kierownik Działu Kontroli w Kujawsko-Pomorskim US Pani Marlena Nadolska-Björkbom z Panem Sławomirem Majewskim.

Na zakończenie spotkania Wicedyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy Pan Roman Janczarek przekazał na ręce Prezesa Zonia pozytywną opinię w zakresie współpracy GT z Kujawsko-Pomorskim US w Bydgoszczy oraz podziękowanie za profesjonalne przygotowanie prezentacji. Wyrazy uznania przekazała także Pani Marie Anne Bastin reprezentująca belgijską administrację podatkową.

9 listopada 2006 roku na ręce Prezesa GT Stanisława Zonia zostało skierowane pismo Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy Pana Mirosława Kowalskiego, w którym osobiście podziękował za zaangażowanie i wkład pracy włożony w przygotowanie spotkania. Prezentujemy go obok.

*Krzysztof Popławski.  
Foto Tadeusz Solecki*

*Dyrektor*  
IZBY SKARBOWEJ  
w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 2006-11-09

**PAN  
STANISŁAW ZOŃ**  
*Prezes Zarządu  
GEOFIZYKI TORUŃ  
Spółki z o.o. w Toruniu*

W nawiązaniu do wizyty przedstawicielki belgijskiej administracji podatkowej - Pani Marie Anne Bastin oraz przedstawicieli Kujawsko – Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy i Izby Skarbowej w Bydgoszczy, która odbyła się w Państwa spółce w dniach 23 i 24 października 2006r., w związku z programem **Komisji Europejskiej FISCALIS**, pragnę podziękować za współpracę i wkład pracy włożony w organizację spotkań, przygotowanie materiałów oraz możliwość przeprowadzenia w ramach wizyty symulacji czynności kontrolnych dotyczących postępowania kontrolnego prowadzonego przez Kujawsko-Pomorski Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

**Włożony przez Pana oraz współpracowników wysiłek przyczynił się do ukazania właściwego obrazu administracji podatkowej oraz zaawansowanych technologicznie firm naszego kraju przedstawicielowi administracji Belgii. Wysoki poziom rozwiązań stosowanych w Państwa firmie zasługuje na słowa uznania i podziwu.**

**Kieruje również na Pana ręce swoje podziękowania do wszystkich pracowników *GEOFIZYKI Toruń*, którzy przyczynili się do organizacji wizyty.**

*Z pozdrowieniem*

**DYREKTOR**  
*Mirosław Kowalski*

## PRACA WRE

zarówno w kraju, jak i za granicą. Jedne grupy się mobilizują, inne demobilizują. Oto skrótowy przegląd jesien-nych zmagani na sejsmicznym froncie.

### Z zagranicy meldują:

**Zbigniew Dudek**, kierownik projektu sejsmicznego 3D realizowanego przez Grupę Sejsmiczną E-24 dla klienta Oilex w stanie Gujarat: start prac doświadczalnych planowany był na 30 października i miały one potrwać 3 dni. Zarówno prowadzenie prac geodezyjnych jak i przygotowanie linii geofonowych nie przysporzyło problemów z ludnością miejscową. Dopiero 30 października rano, kiedy wiertacze zaczęły wiercić zaczęły się protesty, które tego dnia udało się rozwiązać około godziny 11. Niestety tego dnia wiertacze nie zdołali oddać otworów z powodu braku czasu na wiercenie. Następnego dnia rano zaczęły się protesty ludności już na drodze prowadzącej do rejonu prac. Mimo gotowego rozstawu i gotowych 15-stu otworów strzałowych tego dnia nie pracowaliśmy aby nie zaognić sytuacji i nie eskalować napięcia. W rozmowy zaangażował się Kishor Trivedi osobiście i przy wsparciu lokalnych polityków. Wieczorem sprawa była załatwiona.

Niestety kolejnego dnia rano sytuacja się nie zmieniła a wręcz zaostrzyła. Musieliśmy wycofać ludzi i urządzenia wiertnicze. Negocjacje jak wcześniej prowadził Kishor. Głównym zarzutem było to, że wchodzimy z pracami 3-4 tygodnie przed żniwami.

W międzyczasie przygotowaliśmy wariant awaryjny. Planowaliśmy zmienić miejsce naszej aktywności na zalewowy teren południowo-zachodni. W miejscu gdzie jeszcze 14 dni wcześniej było błoto niemożliwe do przejścia, teraz pozostały tylko kanały odpływowe i byłaby możliwość wejścia.

Następnego dnia (2.11) na godzinę 9 ustalono spotkanie ostatniej szansy, w którym brał udział Marek Kubiak, szef policji oraz miejscowi notable. Ku zaskoczeniu nas wszystkich około godziny 13



Prace w Gujaracie

farmerzy zgodzili się na kontynuowanie prac. Tego dnia uzyskaliśmy 3 strzały testowe. Ze względu na późną porę kontynuację prac odłożyliśmy na następny dzień.

W następnych dniach sytuacja się unormowała, występowały jedynie pojedyncze protesty, które udało się rozwiązać na bieżąco. Od tego czasu produkcja ma tendencję zwykłą.

**Jarosław Wiśniewski**, kierownik projektu sejsmicznego 3D realizowanego przez Grupę Sejsmiczną E-23 dla Reliance Industries Limited w Gujaracie: mobilizacja grupy została zakończona. Liczba

załóg wiertaczy przekroczyła 160 (w tym 10 na Up-hole). Stan zdrowia załogi jest dobry,

**Piotr Kokoszka**, Kierownik Projektu realizowanego przez Grupę Sejsmiczną E-19 dla NIKO Resources w stanie Tamil Nadu: zakończyliśmy produkcję zgodnie z planem 20 października. Trwa demobilizacja. Wysłano aparaturę z generatorami, ciężarówką i lawetą z kontenerami do Gujaratu oraz do Rajasthanu.

Do 25 października wypłacano odszkodowania rolnikom wraz z zestawieniem danych i weryfikacją pracy permitmenów. 26 października zawieszono działalność grupy. Następnego dnia wraz z szefem campu zakończyliśmy działalność sprawozdawczą.

Termin zakończenia prac oceniam na perfekcyjny. Panujące od kilku dni intensywne opady deszczu sparaliżowały ruch drogowy. W Chennai w wielu miejscach woda sięga kolan.

**Ireneusz Gorczyca**, Kierownik Projektu realizowanego dla PE-DEC przez Grupę Sejsmiczną I-3 w Iranie: trwa demobilizacja. Przetestowano i spakowano sprzęt, przygotowano i sprawdzono listę wysyłkową. Załoga opuszczała Iran w kilku grupach. Na kam- pie pozostali do czasu zapakowania i przewiezienia kontenerów, wibratorów i samochodów do portu przedstawiciel TIL pan Maciej Wysocki oraz mechanik wibratorów pan Piotr Dzierżawski.

### A na froncie krajowym

**Grupa Sejsmiczna P-34** realizuje dla PGNiG projekt sejsmiczny 3D SIERAKOW-PNIEWY (lubuskie). Grupa boryka się z trudnymi warunkami terenowymi (objazdy jeziora, bagna), pogodowymi oraz agrarnymi (prace rolne, problemy z pozwoleniami na wstęp). Zakończenie prac planuje się na połowę marca przyszłego roku.

**Grupa Sejsmiczna P-36** realizuje projekt sejsmiczny 2D dla PGNiG w rejonie LUBINIA (wielkopolskie). Testy i rozpoczęcie produkcji nastąpiło 2 października. Pracy towarzyszą także trudne warunki terenowe.

23 października zakończono I etap prac. Realizacja drugiego na przełomie lutego i marca 2007.

**Grupa Sejsmiczna P-39** zrealizowała niewielki projekt sejsmiczny 2D dla KGHM PM w rejonie GŁOGÓW (dolnośląskie) na rozpoznanie budowy geologicznej pod planowany szyb wentylacyjny. Rozpoczęcie produkcji i testy miały miejsce 25 października a zakończenie prac 4 dni później.

**Grupa Sejsmiczna P-38** realizuje projekt sejsmiczny 2D dla PGNiG w rejonie KUPNO-WERYNIA-WIDELKA (podkarpackie). Prace doświadczalne i rozpoczęcie akwizycji nastąpiły 9 listopada.

### Z ostatniej chwili

6 listopada GT otrzymała Letter of Award na akwizycję i przetwarzanie danych 3D (z możliwością rozszerzenia zakresu prac) dla firmy Oil India Assam.

Opracował Tadeusz Solecki. Konsultacja Janusz Zieliński  
Foto Jan Burdziej

## MORSKA PRZYGODA GT

Jak przystało na rok jubileuszowy, powracamy do najistotniejszych kart z historii GT. Bez wątplenia należy do nich sejsmika morską. Pracownicy Grupy Morskiej spotkali się po 30 latach, 2 czerwca 2006 r. Szkoda, że spotkanie przebiegło w cieniu Gali Jubileuszowej, ale fakt ten jest znamiennym symbolem ich wieloletniej pracy: z dala od jupiterów, w bezkresach morskiego żywiołu. Oto krótka historia sejsmiki morskiej GT ilustrowana wspomnieniami **Janusza Bukowickiego**, ówczesnego Dyrektora ds. Geofizyki, a także pełnomocnika rządu ds. geofizyki morskiej.

W połowie lat 70. GT podjęła badania geofizyczne na Morzu Bałtyckim. Jak do tego doszło? Tak to wspomina Janusz Bukowicki:

*Jako doradca ministra Kuczmy byłem obecny na posiedzeniu rządu, podczas którego zapadła ta historyczna decyzja. Prowadził je Mieczysław Jagielski. W tym czasie ruszyła produkcja ze struktury Kamienia, więc minister Kuczma powiedział, że za „naszą” ropę chcemy pewną ilość dolarów - znacznie mniej, niż bierze minister chemii za importowaną - na zakup aparatury do prac sejsmicznych. Po podjęciu decyzji przez rząd dyrektor departamentu prawnego otrzymał zadanie zredagowania odnośnej uchwały i poprosił mnie o pomoc. Uchwała zawierała zobowiązanie odpowiednich ministerstw do realizacji poszczególnych czynności. Zakup realizowało PHZ Kopex.*

Firma nie dysponowała jednostką pływającą, dlatego też wydzierżawiono od Marynarki Wojennej okręt hydrograficzny „Kopernik”. Aby sprostać tym zadaniom, należało go wyposażyć w system



Okręt Kopernik

wzbudzania drgań za pomocą sprężonego powietrza „air-gun” oraz kabel hydrofonowy i aparaturę sejsmiczną DFS-IV. Do lokalizowania pozycji statku wykorzystywano system nawigacji satelitarnej Magnavox, a później system radionawigacji HI-FIX. Do sterowania procesem badań użyto amerykańskiego systemu komputerowego zainstalowanego na okręcie.



Aparatura CFS

W porządku alfabetycznym. Zielonym kolorem czcionki oznaczono do dziś pracujących w GT, niebieskim zmarłych.

O trudnych początkach naszpikowanych wieloma problemami opowiada Janusz Bukowicki:

*Adaptację i przebudowę realizowano w Stoczni Remontowej w Gdyni. Oczywiście, nie poszło łatwo, z uruchomieniem sprzętu było sporo problemów. Urządzenia geofizyki morskiej (kompresory, cała część pneumatyczno-mechaniczna) mają w sobie pewnego rodzaju pułapki. Należą do nich wibracje, o tyle zdradliwe, że trudne do przewidzenia i opanowania. Ponieważ te urządzenia montuje się w istniejącej, ciasnej przestrzeni, jakiegokolwiek niespodzianki mogą zniweczyć cały wysiłek. Firmy Geco i Dat Norske Veritas miały doskonałych specjalistów i laboratoria. W umowie był zapis, że system uważa się za pełnosprawny, jeśli będzie pracował nieprzerwanie przez 72 godziny i każde z urządzeń osiągnie zakładane przez producenta parametry. Po montażu systemu na statku wystąpiły wibracje między silnikami i kompresorami. Norwedzy skierowali nasz statek do Oslo, gdzie ich specjaliści, po przeprowadzonych badaniach, usunęli wibracje. Miało to trwać dwa tygodnie, trwało ponad miesiąc. Był to dla mnie bardzo trudny okres, nerwowa at-*

### TWÓRCY I PRACOWNICY GRUPY MORSKIEJ 1974-1990 r.

W porządku alfabetycznym. Zielonym kolorem czcionki oznaczono do dziś pracujących w GT, niebieskim zmarłych.

Bąk Michał  
Ból Zdzisław  
Budzichowski Henryk  
Bukowicki Janusz  
Bukowiecki Lech  
Byliński Mirosław  
Chojnowski Henryk  
Dawidowicz Andrzej  
Giecwicz Miron  
Głowiński Andrzej  
Grynienko Władysław  
Jaworski Stanisław  
Kaznowski Krzysztof  
Knitter Paweł  
Kolba Marian  
Kończ Ryszard  
Kopko Barbara  
Kozłowski Marek  
Krauze Bogdan  
Krawczyk Damian  
Kubiak Marek  
Kuchar Marian  
Kuza Marek  
Kwiecień Zbigniew  
Lewandowski Janusz  
Łuczka Grzegorz  
Manisz Jan  
Marcinkiewicz Jan  
Michalik Jerzy  
Milanowski Janusz  
Obremski Włodzimierz  
Olszewski Stanisław  
Pawłowicz Katarzyna

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

Paćzek Leon  
Perucki Janusz  
Plewicki Ziemowit  
Poleszak Ernest  
Posiadała Bogdan  
Skuzza Cezary  
Stopa Zbigniew  
Strzelczyk Krzysztof  
Strzelecki Stanisław  
Szelc Andrzej  
Szustowski Marek  
Świątek Zbigniew  
Tacikowski Wojciech  
Trendewicz Krzysztof  
Wasilewski Jacek  
Wieczorkowski Marek  
Wiśniewski Waldemar  
Wiza Zbigniew  
Wojdowski Piotr  
Wróblewski Władysław  
Zejfer Krystyna  
Ziamba Zbigniew  
Ziembikiewicz Krzysztof  
Żenkiewicz Jerzy  
Dąbrowski Jan  
Kieszkowski Mirosław  
Pawłowicz Eugeniusz  
Pieńkowski Zbigniew  
Potasznik Edward  
Sowiński Marek

atmosfera, jakieś komplikacje dyplomatyczne, bo „Kopernik” był przecież okrętem Marynarki Wojennej PRL, a Norwegia należała do NATO.

Przetwarzanie morskich danych sejsmicznych w Ośrodku Obliczeniowym odbywało się także na nowym sprzęcie. Sprzęt rejestrujący DFS pochodził z amerykańskiej firmy Texas Instruments podobnie jak system do przetwarzania danych sejsmiki morskiej wraz z komputerem TIMAP. Był to komputer specjalistyczny, a z uwagi na ograniczenia COCO-Mu był problem z tzw. array-procesorem. Jego brak powodował niewielkie problemy z pracą oprogramowania, których rozwiązanie zawdzięczamy naszym informatykom.

W związku z rozszerzeniem zakresu działania w grudniu 1975 r. firma otrzymała nową nazwę: Przedsiębiorstwo Geofizyki Morskiej i Lądowej Górnictwa Naftowego.

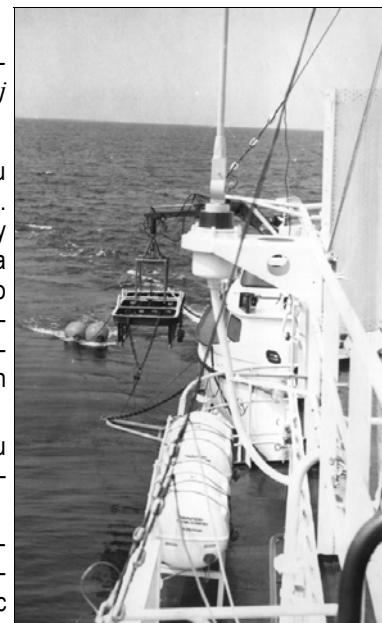
Nowy rodzaj prac i nowy sprzęt wymagał przeszkolenia specjalistów. Odbywało się ono w renomowanych firmach zachodnich. Do pionierskich w krajach bloku wschodniego prac morskich desygnowano doświadczonych geofizyków, elektroników i geodetów wzmocnionych młodą kadrami, która dziś stanowi trzon specjalistów firmy.

W 1975 r., gdy mieliśmy już opanowaną sejsmikę morską, trzy państwa bloku wschodniego (Polska, NRD i ZSRR) założyły Wspólną Organizację Poszukiwań Naftowych na Morzu Bałtyckim Petrobaltic.

*Brałem udział w konferencji na wyspie Rugii w NRD, gdzie Rosjanie zabiegali o utworzenie tej organizacji - wspomina Janusz Bukowicki. - W sensie strategicznym mieściło się to w planach RWPG, bo w tych czasach dążono do tego, aby od wymiany towarowej przejść do wyższej formy współpracy gospodarczej - czyli tworzenia*

*konsorcjów - platform współpracy w tej czy innej dziedzinie. Otóż w czasie tego posiedzenia Rosjanie mocno naciskali stronę NRD, aby taką organizację utworzyć. Niemcy nie byli do tego nastawieni zbyt entuzjastycznie; ich opory wynikały stąd, że według ówczesnych ocen geologów szelf NRD odznaczał się niską perspektywnością. Według założeń, na etapie poszukiwań każda ze stron ponosiłaby jedną trzecią kosztów. Organizacje z danego kraju miały pierwszeństwo w wykonawstwie prac na swoim szelfie. Takie warunki nie były dla Niemców zbyt korzystne, skoro szanse odkryć na ich szelfie były niewielkie. A trzeba tu dodać, że w przypadku eksploatacji złóż odkrytych na szelfie danego kraju miał on otrzymywać połowę wpływów, pozostałe dwie strony po 25%. Dodatkową niekorzystną dla Niemców okolicznością był fakt, że zarówno strona polska jak i rosyjska dysponowały potencjałem do badań morskich, a oni nie, zatem nie mogli korzystać z przywileju realizacji prac własnymi siłami na swoim szelfie. Jak wiadomo, prace te przypadło realizować stronie polskiej - czyli GT, która była tym bardzo zainteresowana. Posiadaliśmy dobrej jakości, nowoczesny sprzęt, byliśmy w fazie szkoleń i wdrożenia.*

Możliwości inwestycyjne międzynarodowego konsorcjum były bez porównania większe niż możliwości Polskiego Górnictwa Naftowego, ówczesnego Zjednoczenia, które wedle pierwotnych założeń miało sfinansować badania w akwenie polskiej strefy ekonomicznej. Strefa ta liczy się w połowie między granicami kraju (włączając w to wyspy). Utworzenie Petrobalticu zmieniło te plany. Mieliśmy wówczas już wykonane ponad 2 tys. km pomiarów, które zostały później wniesione jako wkład strony polskiej.



Rozwijanie kabla



Załoga grupy Morskiej na ORP „Kopernik”



Stacja HI-FIX

GT otrzymała zadanie wykonania prac geofizycznych obejmujących akwizycję i przetwarzanie danych sejsmicznych na obszarze polskiego, a później także wschodnioniemieckiego szelfu. Warto podkreślić, że były to pierwsze w historii firmy prace eksportowe.

Morskie prace sejsmiczne na Bałtyku wykonywane były przez kilkanaście lat. W tym okresie obszar polskiego szelfu został pokryty siatką poszukiwawczą 2 x 4 km, a w wielu rejonach siatką szczegółową 1 x 1 km. Równoległe z pracami sejsmicznymi wykonywane były badania magnetyczne, interpretowane we współpracy ze specjalistami z PBG. W wyniku wykonanych morskich prac sejsmicznych odkryto dwa złoża ropy; jedno z nich (B3) eksploatowane jest obecnie przez „Petrobaltic” i daje liczącą się w skali naszego kraju produkcję oraz drugie, mniejsze złożo (B8), położone w rejonie, gdzie głębokość morza jest większa i warunki eksploatacji trudniejsze. Odkryto również 4 złoża gazu (B2, B4, B6 i B16) zlokalizowane wzdłuż uskoku Łeby.

Sejsmika morska, którą uprawialiśmy przez 15 lat, przyniosła firmie i krajowi wiele korzyści. Przy okazji badań morskich została przeszkolona bardzo duża ilość osób. Dotyczyło to pracowników związanych z pracami pomiarowymi i processingiem. Na szkolenia wysyła-

liśmy przede wszystkim młodych specjalistów, z tego co pamiętam, skorzystało z nich ponad 20 osób. Szkolenia miały jeszcze inny wymiar: wielu pracowników miało okazję zetknąć się ze światem nowoczesnej geofizyki, podpatrywało stosowane tam metody, organizację pracy.

Zainicjowanie sejsmiki morskiej spowodowało także zainteresowanie się naukowców naszymi możliwościami. Dzięki profesorowi Guterchowi, znakomitemu geofizykowi i wspaniałemu człowiekowi, mieliśmy możliwość udziału w organizowanych przez PAN dwóch wyprawach arktycznych w rejon Spitzbergenu i w jednej do Antarktydy. Realizowaliśmy te prace we współpracy z krajami podówczas „politycznie niewłaściwymi”: głównie z Amerykanami, Norwegami, Niemcami i Argentynczykami. Był to istotny element szkoleniowy i prestiżowy.

Trzeba pamiętać, że ten poważny i śmiały morski epizod miał swoich cichych bohaterów, bez których przedsięwzięcie byłoby nie do pomyślenia. O jego liderach wspomina Janusz Bukowicki:



Niepokój Neptuna (Adam Opak - flamaster)

*Przede wszystkim należy wymienić Eugeniusza Pawłowicza i Leona Pączka, którzy przygotowywali wymagania, brali udział w rozmowach w sprawie wyboru oferty, ustaleń kontraktu, odbioru technicznego sprzętu, jego montażu i uruchomienia. Gromadzeniem informacji zajmował się Zbigniew Stopa. Słowa uznania należą się też całej Grupie Morskiej - zespołowi młodych ludzi na czele ze Zbigniewem Święchem, który podjął się nowatorskiego zadania i podolał mu. Przetwarzanie i interpretację danych sejsmiki morskiej realizował zespół kierowany przez Kazimierza Pietrzyka, Mariana Wilka i Adama Jakubowskiego. Oczywiście, tak dużym przedsięwzięciem kierowała dyrekcja Przedsiębiorstwa z dyrektorem Ernestem Poleszakiem na czele.*



Pamiątkowe zdjęcie Grupy Morskiej podczas spotkania

Grupa morska to już historia, ale wciąż żyje nie tylko jako kamień milowy, lecz także jako symbol otwartości na wyzwania, która towarzyszy firmie na każdym etapie jej rozwoju.

*Opracował  
Tadeusz Solecki  
Foto z archiwum  
oraz H. Chojnowski,  
A. Dawidowicz,  
P. Knitter*



Zbigniew Święch wznosi toast



Spotkanie Grupy Morskiej w dn. 2 czerwca 2006 r.



## PODRÓŻ SENTYMENTALNA

26 października br. Prezes **Henryk Chojnowski** i **Leon Pączek** gościli w porcie wojennym na Oksywiu, gdzie przy nabrzeżu cumuje ORP „Kopernik”, na którym rozegrała się jedna z największych i najistotniejszych przygód GT, jaką były morskie badania geofizyczne zarówno na Bałtyku jak też w strefach polarnych i na Pacyfiku. O wizycie na „Koperniku” opowiada Leon Pączek.

W dniu 26.10.2006 r. odbyliśmy z Prezesem Henrykiem Chojnowskim ostatnią sentymentalną podróż na ORP „Kopernik”. Towarzyszyła nam wdowa po Eugeniuszu Pawłowiczu, Katarzyna.

W Porcie Wojennym na OKSYWIU przyjął nas Dowódca Dywizjonu Zabezpieczenia Hydrograficznego Marynarki Wojennej RP kmdr. Andrzej Kowalski w towarzystwie kmdra. Wojciecha Sowy, dowódcy ORP „Kopernik” w latach 1998 - 2003 (po kmdr Kalinowskim, dowódcą w czasie naszej wyprawy na Pacyfik) oraz ostatniego Dowódcy ORP „Kopernik” kmdra ppor. Adama Sobkowa.

Po przedstawieniu się i wyjawieniu celu naszej wizyty zwiedziliśmy ponownie ORP „Kopernik”, który nie tak dawno przeszedł na „emeryturę”: spuszczone z masztu flagi oznakowania wojskowe Marynarki Wojennej i „wymeldowano” ORP „Kopernik” z rejestru Okrętów Dywizjonu. Obecnie „Kopernik” stoi przycumowany przy na-

(przypomnę - system nawigacji satelitarnej, rejestratory echosond, monitory Magnavoxa, żyrokompas, przetwornik analogowo - cyfrowy od echsondy itp.). Pozostałe wyposażenie zamontowane na pokładach i w kadłubie nadal jest na starym miejscu. Usunięto natomiast wyposażenie socjalno-bytowe oraz meble ruchome. Chodząc po pustych kabinach bez wystroju i wyposażenia, siłą rzeczy nasuwały się wspomnienia z czasów adaptacji „Kopernika” na statek geofizyczny, jego przebudowy w stoczni, montażu wyposażenia geofizycznego, pierwsze seismogramy oraz jakże młodzi ludzie którzy to zrealizowali.

Nikt w tamtych czasach nie zdawał sobie sprawy z tego, co przeżyje pracując w Geofizyce Toruń. Tamte wydarzenia bezsprzecznie są kamieniem milowym w historii Geofizyki Toruń i oby pamięć o nich nie zaginęła. O tym, jak istotny był to rozdział w historii GT



ORP Kopernik” z zewnątrz prezentuje się dziś całkiem dobrze



Aparatura Magnavoxa w Sali Pamięci Dywizjonu

brzeżu w Porcie Wojennym na Oksywiu. Nie będzie on „pocięty na żyłki”, ponieważ został przekazany do zadań specjalnych.

Dowódca Dywizjonu pokazał nam Księgę pamiątkową, gdzie wpisane są: wyprawa ORP „Kopernik” na Antarktydę, dwie wyprawy na Spitzbergen, wyprawa na Pacyfik za konkretnymi manganowymi oraz rejsy nie związane z Geofizyką.

Z pokładu zdemontowane zostało całe wyposażenie elektroniczne

świadczą może fakt, że zmieniono nazwę firmy na Przedsiębiorstwo Geofizyki Morskiej i Lądowej Górnictwa Naftowego.

Mam nadzieję, że może w Geofizyce Toruń znajdą się w niedługim czasie jakieś symboliczne pamiątki po ORP „Kopernik” i Grupie Morskiej. Czynimy starania o wykonanie dla naszej firmy kopii dzwonu z ORP „Kopernik”.

*Leon Pączek. Zdjęcia z archiwum Prezesa H. Chojnowskiego.*



Dzwon „Kopernika”



Jak za starych dobrych czasów. Ech, łąza się w oku kręci...

## ANALIZY I PROGNOZY

6 listopada odbyła się narada kwartalna kierowników jednostek organizacyjnych. Program przewidywał przedstawienie informacji i analiz ekonomicznych a także ocenę stanu BHP i Ppoż. w firmie, sprawy bieżące i wolne wnioski. Naradę prowadził Prezes **Maciej Górski**.

Informację o prognozowanych wynikach finansowych Spółki za III kwartał 2006 i narastająco przedstawił Zastępca Dyrektora ds. Marketingu i Sprzedaży **Jerzy Trela**.

Z kolei analizę wyników finansowych komórek organizacyjnych za III kwartał 2006 zaprezentowali: **Małgorzata Rygielska**, Kierownik Działu Planowania i Analiz i **Piotr Antonik**, Główny Specjalista ds. Controllingu. Piotr Antonik poprowadził debatę nad wykonaniem rzeczowym za III kwartał 2006. Wyjaśniono odchylenia i przedstawiono planowane działania korygujące w jednostkach organizacyjnych.

W następnym punkcie kierownicy jednostek organizacyjnych przedstawili skorygowane budżety komórek organizacyjnych na IV kwartał 2006 i prognozowany przez nich roczny wynik finansowy.

Dział Planowania i Analiz oraz kierownicy jednostek organizacyjnych przedstawili budżety tych jednostek na rok finansowy 2007 oraz dynamikę ich zmian w porównaniu do roku poprzedniego.

Po zagadnieniach o charakterze ekonomicznym przyszedł czas na ocenę stanu bezpieczeństwa, higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej z uwzględnieniem aspektów środowiskowych, szczególnie zagrożeń i ryzyka zawodowego pracowników w III kwartale 2006 r. Przedstawił ją kierownik ISO i BHP Tadeusz Sobesto (patrz str. 10).

On także dokonał przeglądu systemów zarządzania ISO 9001 i ISO 14001 oraz SCC/SGU i oceny rocznych audytów kontrolnych TUV.

Ryszard Tomaszewski (Samodzielne stanowisko ds. HSE) przedstawił program działania HSE na 2007 r.

Naradę zakończyły sprawy bieżące i wolne wnioski. Prezes Rudolf Lanc poinformował o możliwościach i ograniczeniach funduszu wynagrodzeń, które w sposób istotny wpływają na politykę płacową Spółki.

*Tekst i foto Tadeusz Solecki*



## NIE JEST ŹLE

Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej z uwzględnieniem aspektów środowiskowych, szczególnie zagrożeń i ryzyka zawodowego pracowników w III kwartale 2006 r.

W okresie III kwartału 2006 roku nie zanotowano wypadków przy pracy. Od początku roku zanotowano 4 wypadki przy pracy zakwalifikowane jako lekkie. Liczba dni niezdolności do pracy z tytułu tych wypadków wyniosła 116 dni.

Zanotowano 2 zdarzenia niebezpieczne potencjalnie wypadkowe do których doszło na drogach publicznych oraz jedno zdarzenie użądlenia pracownika przez osę w wyniku czego nastąpił obrzęk krtani, duszności i utrata przytomności. Pracownik ten został natychmiast odwieziony do stacji pogotowia ratunkowego w Pniewach a następnie do szpitala w Szamotułach, gdzie po otrzymaniu lekarstw i dalszych badaniach na własną prośbę został wypisany ze szpitala. Zdarzenia te omawiane były z pracownikami grupy sejsmicznej w Pniewach oraz w Jarocinie podczas szkolenia okresowego BHP przeprowadzanego we wrześniu i w październiku br. ze zwróceniem uwagi na zachowanie bezpieczeństwa w czasie jazdy na drogach publicznych i po profilu, zachowania bezpiecznych odległości za jadącymi z przodu pojazdami oraz ustępowania pierwszeństwa przejazdu podczas skręcania w lewo.

W związku z okresem jesienno-zimowym Dział Mechaniki i Środków Transportu rozesłał pismo do zainteresowanych jednostek w dniu 25 października br. z poleceniem przygotowania technicznego pojazdów, przygotowania bazy do okresu zimowego oraz przeszkolenia kierowców. Również należy przeszkolić kierowców w zakresie bezpieczeństwa jazdy oraz zobowiązać inspektora HSE oraz technika samochodowego do codziennego przypominania kierowcom zasad bezpieczeństwa jazdy w warunkach jesienno-zimowych.

W III kwartale br. w szkoleniu okresowym w zakresie BHP i Ppoż. wzięło udział 77 pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, z tego 26 pracowników przeszło przeszkolenie z zakresu udzielania pomocy przedlekarskiej wraz z ćwiczeniami na fantomie.

Istnieją pewne zaległości w zakresie wykorzystania urlopów pracowniczych za rok 2005. Urlop zaległy ma 99 pracowników od 1 dnia do 24 dni. Łącznie do wykorzystania pozostało 869 dni urlopu nie wliczając w to urlopu za 2006 r.

W czasie wykonywania pracy na terenie Spółki Geofizyka Toruń przez pracownika innego pracodawcy z zewnątrz Spółki, kierownik jednostki organizacyjnej zlecający wykonanie tych prac jest zobowiązany poinformować tego pracownika o zagrożeniach dla bezpieczeństwa i zdrowia podczas pracy na tym terenie. Uzyskanie tych informacji pracownik potwierdza podpisem.

W zakresie występujących zagrożeń i ryzyka zawodowego pracowników na stanowiskach pracy.

W Wydziale Rozstawu Sejsmicznego w budynku byłego magazynu zainstalowano odciągi stanowiskowe substancji szkodliwych dla zdrowia występujących podczas lutowania na 12 stanowiskach pracy. Pozostało jeszcze do zainstalowania następnych 12-stu odciągów na stanowiskach pracy. Zlecono uprawnionej jednostce wykonanie pomiarów tlenu ołowiu na tych stanowiskach pracy, m.in. w celu określenia skuteczności zainstalowanej wentylacji. Powyższe działania przyczynią się do likwidacji występujących zagrożeń zdrowia i poprawy warunków pracy i higieniczno-sanitarnych.

W zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2006 r.

W pomieszczeniach na II piętrze byłego budynku magazynu przeznaczonych dla Ośrodka Obliczeniowego, w oparciu o wykonaną dokumentację przez PPHU Promit z Bydgoszczy, rozbudowany został system instalacji wykrywczej pożaru i podłączony do centralki Polon 4800 mieszczącej się na parterze w budynku biurowca. W tym tygodniu ma być dokonany odbiór powyższej instalacji. Do realizacji pozostało jeszcze założenie instalacji oddymiania na klatce schodowej oraz dokonanie przeglądu wszystkich czujek w instalacji wykrywczej pożaru zainstalowanej w Ośrodku Obliczeniowym i ewentualna wymiana uszkodzonych czujek lub ich czyszczenie. Z końcem września i na początku października br. przeprowadzony został przegląd i atestacja sprzętu ppoż. będącego na wyposażeniu wszystkich obiektów Spółki oraz grup sejsmicznych.

Tadeusz Sobesto

## SYSTEMY DZIAŁAJĄ

Przegląd systemów zarządzania ISO 9001, ISO 14001 oraz SCC/SGU, ocena rocznych auditów kontrolnych TUV.

Ważność certyfikatu w zakresie normy 14001 dotyczącej ochrony środowiska minęła w październiku 2004 r., ważność certyfikatu w zakresie normy SCC/SGU dotyczącej bezpieczeństwa pracy minął w listopadzie 2004 r., natomiast ważność certyfikatu w zakresie normy ISO 9001:2000 upłynęła z dniem 31 października 2006 r.

Obecnie trwają rozmowy z nową firmą certyfikującą BSI, która posiada swoje przedstawicielstwo w Warszawie. Przygotowana jest umowa do podpisania przez obie strony w oparciu o oferty recertyfikacji zintegrowanego systemu zarządzania. Pomimo upłynięcia ważności certyfikatów wydanych przez TUV, systemy zarządzania jakością, ochroną środowiska oraz bezpieczeństwem i higieną pracy działają nadal.

Prowadzone są wewnętrzne audyty, które potwierdzają skuteczność działania tych systemów. W tym roku na zaplanowanych 8 auditów wewnętrznych przeprowadzonych zostało siedem oraz dodatkowo jeden audit pozaplanowy dotyczący zakupów.

Z uwagi na zmniejszającą się liczbę audytorów wewnętrznych istnieje potrzeba wytypowania i przeszkolenia nowych pracowników na audytorów. Osoby te powinny spełniać wymagania określone w normie 19011 „Wytyczne dot. auditowania

systemów zarządzania jakością”.

Obecnie jest 17 audytorów, z czego 10 jest dyspozycyjnych. Pozostałe osoby tłumaczą się nadmiarem obowiązków służbowych, wyjazdami służbowymi i trudno jest je brać pod uwagę planując audyty.

**Do zrealizowania są następujące zadania:**

- dokończenie realizacji auditów wewnętrznych zaplanowanych na 2006 r.,
- opracowanie planu auditów wewnętrznych na 2007 r.,
- dokończenie aktualizacji procedur oraz Księgi Systemów Zarządzania,
- realizacja działań korygujących wynikających z auditów przeprowadzonych przez audytorów wewnętrznych,
- przygotowanie zakładu do auditu recertyfikującego w zakresie zintegrowanego systemu zarządzania w przypadku podpisania umowy przez Zarząd Spółki z BSI.

Tadeusz Sobesto

## HSE W GEOFIZYCE KRAKÓW

3 listopada gościł w GT pan **Wojciech Gawarecki**, Pełnomocnik Dyrektora ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania w Geofizyce Kraków. Gość wygłosił prelekcję na temat Jakość, bezpieczeństwo, środowisko – zarządzanie systemowe.

Prelegent omówił priorytety w obszarach jakości, środowiska i bezpieczeństwa pracy, następnie przedstawił filary systemu zarządzania jakością: identyfikacja wymagań, identyfikacja, klasyfikacja i sterowanie procesami, wiedza i umiejętności oraz mapę procesów w Geofizyce Kraków. Z kolei przedstawił filary systemu zarządzania środowiskowego: identyfikacja wymagań, identyfikacja, klasyfikacja i sterowanie operacyjne znaczącymi aspektami środowiskowymi oraz świadomość ekologiczna.

Kolejnym aspektem przedstawionym przez prelegenta była ocena aspektów środowiskowych.

Filary systemu zarządzania bezpieczeństwem stanowią: identyfikacja wymagań, identyfikacja zagrożeń i ocena ryzyka oraz prewencja i nadzór nad warunkami pracy oraz ukształtowane elementy instynktu samozachowawczego.

Kolejnym zagadnieniem był model systemu



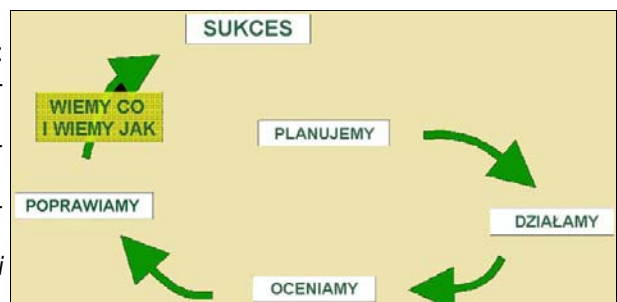
QHSE w ujęciu statycznym i dynamicznym.

Prelegent przedstawił narzędzia doskonalenia systemu zarządzania: cele, zadania, programy, mierniki efektywności, audyty wewnętrzne, działania korygujące i zapobiegawcze, przeglądy zarządzania.

Na zakończenie przedstawił i omówił cykl doskonalenia systemu zarządzania QHSE (rysunek obok).

Gość wymienił także doświadczenia na spotkaniu z zarządem i pracownikami odpowiedzialnymi za HSE w GT.

*Tekst i foto Tadeusz Solecki*



# KATALONIA

W ramach relacji z podróży do miejsc swoich marzeń dziś o wakacjach w Katalonii opowiada Andrzej Purzycki.

Środa, 6 września 2006, 12:00:23. Wyjeżdżamy do Katalonii. Perspektywa trzydziestosześciodzinnej jazdy przyprowadza o ból w... plecach. To przecież kilka godzin dalej niż na koniec świata – pomyślałem.

Bilet kupiony i folder reklamowy w ręce łagodził utrapienie. Kolorowe fotki przypominały raczej raj niż miejsce na obrzeżach świata. Zresztą, co się dziwić: paradise musi być gdzieś bardzo daleko.

Rejsowy autobus ruszył w dal zupełnie pusty. Dwaj kierowcy miła pilotka i pięciu pasażerów nie było widocznych w objętości drogowego giganta. Piętnastometrowy wehikuł spokojnie, lecz stanowczo pokonywał kilometry. Kolejne miasta zapelniały powoli siedzenia. W Warszawie, Łodzi i Poznaniu dosiedli się wszyscy turyści.

Ciemna noc uspiła gwar. Pomruk silnika utulił do snu. Mijały godziny i kilometry. Za oknem zmieniały się obrazy. Zielone lasy i łąki schowały się z brunatnymi polami. Ci, którzy zebrali już zboża z radością je orali i chyba współczuli tym, którzy dalej patrzyli w niebo oczekując jakichkolwiek słonecznych chwil. Próżno było ich wypatrywać. Chmury zwartym, bojowym szykiem atakowały ziemię. Równy deszcz moczył wszystko. Nie miał litości dla przerośniętych już łąków.

Czas podróży mijał wraz z przydrożnymi słupkami. Umykając, wskazywały kolejne kilometry. Droga wąska i koślawa powoli przeistaczała się w prostą i szeroką.

Krótkie „Guten Tag ” jednoznacznie świadczyło, że wyjechaliśmy z Polski. „Herzliche willkommen „ – tu zaczął się niedościgniony dla naszych budowniczych świat prostych i długich nawierzchni. Pasy jezdni - o dziwo bez dziur – ciągnęły się po horyzont. Za horyzontem też tam były i dalej bez... żadnych dziurawych niespodzianek. Na sąsiednich pasach jeno świszczały samochody, znane tylko z kolorowych auto-katalogów.

Bus nasz już nie jechał – on płynął. Ludzie w nim jedynie czasami wstawali, szemrając pokazywali palcami to na uciekające już auto, to na śliczny dom w jeszcze ładniejszej okolicy.

To była Europa.

My też jesteśmy w Europie, ale widać oni są chyba.... dłużej.

Pojedyncze przystanki uatrakcyjniały podróż. Pięć czy dziesięć minut postoju pozwalały na wyprostowanie nóg i poznanie współtowarzyszy „odsiadki”. Tylko to określenie przychodzi mi do głowy na myśl długiej podróży. Wsiadający z autobusu patrzyli na siebie z zainteresowaniem. Każdy był ciekawy, z kim przyjdzie mu spędzić najbliższe dni. Kto będzie chrapać za ścianą pokoju, kto usiądzie przy sąsiednim stoliku.



Wraz z końcem dnia powitaliśmy kolejną granicę

dycznie potężne halogeny oświetlały majaczące w oddali bryły kościółków czy ruin zamków. Niewiele osób miało okazję podziwiać relikty tamtejszej kultury. Przez autobus przebiegały regularne oddechy i pojedyncze świsty śpiących podróżników.

Nowy świt obnażył chmury nad horyzontem. Ciemne i ciężkie zlewały się ze szczytami gór.

Granat jednych i czerń drugich tworzyły niewielką szczelinę dla słońca. Mimo to promienie przeciskały się skutecznie. Zaczynał się hiszpański poranek.

Byliśmy prawie tuż, tuż. Po ponad trzydziestu godzinach jazdy dojeżdżaliśmy do kresu naszej długiej drogi. Towarzystwo w autobusie ożywiło się. Ludzie szybko rozbudzeni wyglądali przez okna. Zmęczeni mniej czy bardziej, wyspani czy nie obserwowali suchą ziemię i zieloną na niej roślinność. Oczom ukazał się lazur lśniącej na horyzoncie wody.

Kilometry mijały, czas uciekał, a wszyscy stawali się bardziej znajomi. Ludzie zaczynali się do siebie uśmiechać i zagadywać. Lapidarne słówka rozmnażały się w pełne zdania. Na postojach miejsca przeznaczone do palenia papierosów stawały się centrum towarzyskim. Palacze poznawali się najszybciej.

Zachmurzone niemieckie niebo towarzyszyło nam przez całą drogę.

Niezliczone ilości aut podążały w tym samym kierunku co my, a inne, również niezliczone jechały dokładnie w przeciwną stronę. Praca, wakacje czy weekendowy wypoczynek stanowił cel podróży. Takie sobie normalne życiowe sprawy i problemy napędzały ludzkie dążenie do podróży.

My też umykaliśmy dalej.

Wraz z końcem dnia powitaliśmy kolejną granicę. Nie była to ostatnia, lecz kolejna po drodze. Noc przeprowadziła nas przez Francję. Ciemności nie pozwalały na podziwianie tego kraju. Jedynie spora-



Malownicze tarasy „Hotelu Carlos”



Na przybyszy czekają plaże zastawione parasolami i leżakami...



...oraz liczne zabytki, np. gmach wiecznego spoczynku Salvadora



Uliczka w żydowskiej dzielnicy Girony

Wszystkie posiadały dziesiątki niewielkich schodów. Prowadziły wzdłużających w górę miasta ku średniowiecznym murów obronnych lub w dół ku malowniczej rzece. Nieco szersze zakątki ulic lub place zamieniane były od razu w uliczne restauracyjki. Ludzie siedzący w nich bacznie obserwowali przechodniów. Ci drudzy, natomiast z zazdrością przyglądali się siedzącym w cieniu starych domów. Co rusz ktoś wstawał, to ktoś inny siadając zamawiał popołudniową kawę. Trwała sjesta.

*Tekst i foto Andrzej Purzycki*

Przywitanie u kresu podróży było bardzo miłe. Rezydent przyjął nas na malowniczym tarasie „Hotelu Carlos”. Cień rosnących tu palm i błękit małego basenu dodawał egzotyki temu miejscu. Ciemnowłosy kelner przyniósł szampa. Pierwszy toast wznieśliśmy za pogodę, słońce i miły tu pobyt. Wypiliśmy właśnie za to, po co tu przyjechaliśmy – za Katalonię.

Rekomendacja tego regionu sprawiała, że czuliśmy się jak w raju. Otoczenie kolorowych kwiatów i żywej zieleni pod słonecznym niebem dawało dużo nadziei na cudowny pobyt. Każdy dzień można sobie zagospodarować w wieloraki sposób. W miejscu takim jak to na przybyszy czekają plaże zastawione parasolami i leżakami oraz liczne zabytki w bliższej lub dalszej okolicy. Krótki czas pobytu na katalońskim wybrzeżu stawał się okresem bardzo zajęтым.

Decyzja na najbliższe dni była jedna – zwiedzamy. Na opalanie, piach i słoną wodę morską czas zawsze znajdziemy. Posiłkując się przewodnikami jako pierwszy cel obraliśmy Figueres – miasto leżące blisko granicy francuskiej.

Przybywając tu liczyliśmy na pamiątki i atrakcje związane z Salvadorem Dali. Tu wszakże mieszkał, tworzył i zmarł. W Teatrze-Muzeum Dali znajduje się jego grób. Niestety cena i kolejka przed gmachem dla naszej wycieczki była zaporowa.

Z uwagą i zdziwieniem przyjrzelśmy się dziełom twórcy. Dziwne kompozycje i formy pięknszały wspinały gmach wiecznego odpoczynku Salvadora.

Czerwone ściany budowli przyozdobione są dziesiątkami jednakowych, złotych płaskorzeźb w kształtach, których się nie będę wypowiadał, bo być może się mylę. Zwieńczenie kontrowersyjnych ścian jest jeszcze bardziej zaskakujące – jajka. Wielkie żółto – złote skorpury stoją na górze budynku. Cóż – to właśnie jest surrealizm w wykonaniu Dali'ego.

Zwiedzając jakiegokolwiek wcześniej twierdze czy forty można było się spodziewać ...

tego samego.

Podobnie było w Figueres. Wielkie betonowe budowle górują nad piękną okolicą. Puste mury niczym nie zaskoczyły. Więcej atrakcji być może czekało na nas w podziemnych lochach, ale na nie już czasu i sił brakło. Wszak przed nami była jeszcze Girona. Duży, nowoczesny dworzec i okoliczne uliczki niczym nas nie zaskoczyły. Architektura - ot taka sama jak wcześniej w innych miejscach. Nasze „O!” wywołał dopiero widok miasta od strony rzeki.

Wielka ściana stworzona przez połączone ze sobą budynki tuż nad powierzchnią rzeki zatrzymała turystów na dłuższą chwilę. Z okien i balkonów powiewały barwne tkaniny. Czuć było życie w barwnym betonie. Nad budynkami mieszkalnymi górowały strzeliste wieże kościołów. Wielki gmach katedry i wieży kościoła Sant Feliu stanowił nie tylko kolorystyczny, ale architektoniczny kontrast tej części miasta. Stojąc na moście, zachwyceni panoramą mogliśmy także obserwować pływające w rzece ryby.

Niewielka ilość wody odsłaniała przed nami dziesiątki wielkich karp. Zerowały, pływając pomiędzy... kaczkami. (Czyżby nikt nie lubił tu takich ryb?)

Uliczki starego miasta urzekły nas swoim wyglądem. Wąskie, kamienne i zacienione tworzyły swoisty klimat.



Średniowieczne mury obronne w Gironie

## NIEPROSZENI GOŚCIE

Po Mikołaju Kociorskim pałeczkę przewodnika po fascynującym świecie chipów, driverów i aplikacji przejmuje **Michał Słupski**. Dziś o tym, jak sobie radzić z nieproszonymi gośćmi w pececie. Mowa o wszelkiej maści wirusach, trojanach i innych intruzach zatruwających nam wirtualny świat.

Coraz częściej pytają mnie znajomi o dobre programy antywirusowe, antyspyware'y itp. Dlatego zdecydowałem się napisać kilka słów, żeby pomóc tym wszystkim, którzy borykają się z problemem niechcianych programów, wyskakujących okienek, trojanów itd. Po pierwsze nie chcę polecać żadnego oprogramowania, mogę napisać, czego ja używam. Po drugie chcę zaapelować o korzystanie z legalnego oprogramowania.

### Na wirusy Avast...

Łącząc pierwsze z drugim, możemy skorzystać z darmowego dla użytkowników domowych skanera antywirusowego **Avast**. Program możemy za darmo pobrać ze strony producenta [www.avast.com](http://www.avast.com). Należy jedynie zarejestrować się, podając e-mail, na który zostanie nam przesłany klucz aktywacyjny.

### ...a dla bogatych Nod32

Jeżeli ktoś chce wydać trochę pieniędzy, to polecam program, którego używamy w firmie: **Nod32**.

### A na szpiega?

Natomiast, jeżeli chodzi o najróżniejsze spyware'y lub „samoinstalujące” się programy, to nie używam żadnych dodatkowych narzędzi. Jest to po prostu niepotrzebne. Wystarczy jedynie system operacyjny aktualizowany na bieżąco (ukłon w stronę legalności oprogramowania) oraz świadome jego użytkowanie.

### Tu mały wykład

o tym, jak skutecznie można obronić się przed każdą formą złośliwego oprogramowania bez konieczności instalowania dziesiątek programów.

Wielu domowych użytkowników pracuje w systemie **Windows XP/2003** z wykorzystaniem konta o uprawnieniach administratora, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji, jakie to może spowodować. Należy uświadomić sobie, że Administrator posiada dostęp do wszystkich plików na dyskach twardych oraz do wszystkich gałęzi rejestru. Może więc w szczególności usuwać czy też zmieniać pliki wykonywalne w katalogu systemowym **WINDOWS\System32**. Teraz wystarczy wyobrazić sobie prostą sytuację, kiedy podczas surfowania po Internecie z wykorzystaniem konta administratora do systemu przedostaje się wirus i uaktywnia się niespostrzeżenie w tle. Złośliwy proces wirusa uruchamiając się jako proces potomny przeglądarki, a więc z uprawnieniami administratora, kasuje z systemu część istotnych plików systemowych (administrator posiada takie uprawnienia) i dodatkowo instaluje i uruchamia usługę, która w tle śledzi nasze wizyty na stronach internetowych i zbiera informacje podane w rozmaitych formularzach. Oprócz tego zmienia istotne wpisy w rejestrze w gałęzi **HKLM**. Skutki tych operacji nie trudno przewidzieć...

### Nie szpanuj

Teraz warto zastanowić się, co byłoby, gdyby użytkownik surfujący po Internecie pracował na koncie z uprawnieniami ograniczonymi. Otóż użytkownik taki nie posiada praw do kasowania ważnych plików

systemowych oraz praw pozwalających na instalację usług w systemie czy też zmian wpisów w gałęzi **HKLM**.

Wniosek nasuwa się sam – katastrofy opisanej powyżej da się uniknąć pracując na koncie z uprawnieniami zwykłego użytkownika. Wiele osób stwierdzi, że jest to niewygodne, gdyż użytkownik taki nie może instalować programów, zmieniać większości ustawień systemowych itp. Rozwiązania powyższego problemu są w zasadzie trzy.

### Rozwiązanie 1: "Uruchom jako Administrator"

Pierwsze, najbezpieczniejsze, zakłada codzienną pracę jako zwykły użytkownik bez uprawnień administratora i wykorzystywanie polecenia **Uruchom jako...** (**Run as...**).

Całość sprowadza się do utworzenia, będąc zalogowanym jako **Administrator**, konta z ograniczeniami za pomocą apletu **Panel sterowania->Konta użytkowników (Control Panel -> User Accounts)**. Następnie należy zalogować się jako nowy użytkownik, skonfigurować pulpit i pracować normalnie z wykorzystaniem wszystkich zainstalowanych aplikacji. W razie potrzeby należy jeszcze tylko z konta **Administratora** przekopiować pliki z folderu:

**C:\Documents and Settings\Administrator\Moje dokumenty**  
do folderu:

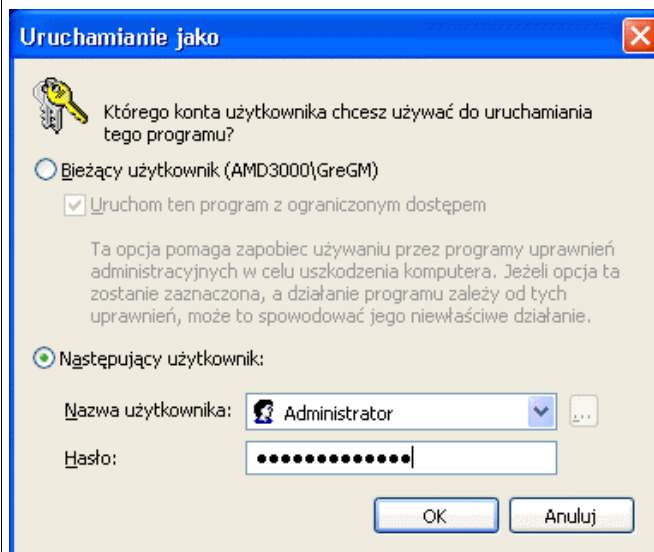
**C:\Documents and Settings\.**

Jeśli natomiast przyjdzie potrzeba instalacji nowej aplikacji (co w większości przypadków wymaga uprawnień administracyjnych), można skorzystać z menu kontekstowego (wywoływanego prawym przyciskiem myszy na pliku wykonywalnym lub skrótce) i wybrać opcję **Uruchom jako...** (**Run as...**).

Następnie należy wybrać opcję drugą:

### Następujący użytkownik (The following user)

i wpisać jako nazwę użytkownika **Administrator** oraz podać odpowiednie hasło.



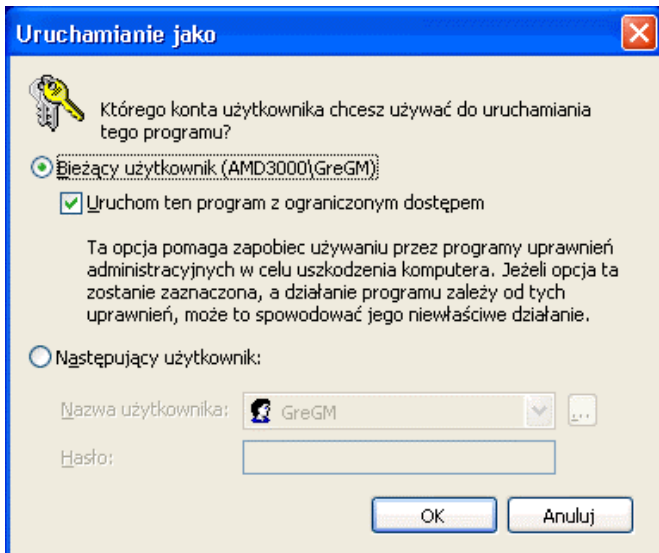
Rys. Funkcja "Uruchom jako Administrator"

Funkcja ta pozwoli uruchomić dany program (instalator) z uprawnieniami

niami administratora, co umożliwi mu dostęp do folderu C:\Program files oraz do gałęzi rejestru HKLM, które to dla zwykłego użytkownika są dostępne w trybie do odczytu.

## Rozwiązanie 2: "Uruchom z ograniczeniami"

Drugie rozwiązanie zakłada co prawda w dalszym ciągu pracę na koncie z uprawnieniami administratora, ale uruchamianie niektórych programów (np. przeglądarki internetowej) z ograniczeniami. Można to osiągnąć poprzez wybranie z menu kontekstowego skrótu do



aplikacji lub pliku wykonywalnego opcji **Uruchom jako...** (Run as...) i zaznaczeniu pierwszej opcji: **Bieżący użytkownik (Current user)** oraz zaznaczeniu pola

**Uruchom ten program z ograniczonym dostępem (Protect my computer and data...)**.

Pozwala to na uruchomienie programu, tak jakby odbywało się to z konta użytkownika z ograniczeniami (bez uprawnień administracyjnych).

Niestety to ostatnie powoduje czasami, że niektóre programy nie chcą działać w pełni poprawnie.

## Rozwiązanie 3: Group policy

Jest to dość zaawansowane zarządzanie komputerem i opis tego jest zbyt obszerny, ale jeśli ktoś jest zainteresowany mogą przesłać takie informacje na maila.

Przedstawione powyżej rozwiązania pozwalają na uniknięcie większości przykrych niespodzianek czyhających w zakamarkach Internetu. Dodatkowym zabezpieczeniem będzie świadome korzystanie z zasobów sieci i nieignorowanie komunikatów przeglądarki (w szczególności nie należy bezmyślnie klikać **OK/Yes** w oknach, które pojawiają się przy przeglądaniu niektórych stron internetowych!).

Michał Słupski

Artykuł napisany z wykorzystaniem materiałów na stronie <http://www.xp.net.pl/>

## List prezesa PGNiG S.A. do załogi

Warszawa, 6 listopada 2006 r.

Szanowni Państwo,

od kilku miesięcy w Grupie Kapitałowej PGNiG jest realizowany projekt rozdzielenia działalności handlowej od technicznej dystrybucji gazu. Jego podstawowym celem jest wydzielenie Operatorów Systemu Dystrybucyjnego. Daje on również możliwość reorganizacji działań obrotu (handlu gazem). Skupienie obrotu gazem w ramach PGNiG SA jest nie tylko zgodne z wymogami prawa polskiego i międzynarodowego, ale będzie także korzystne dla całej naszej firmy i klientów. Dzięki realizacji jednolitej strategii handlowej i taryfowej oraz usprawnieniu procedur obsługi klienta proponowane rozwiązanie zwiększy konkurencyjność PGNiG SA.

W piątek 3 listopada Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy PGNiG SA zaakceptowało zaproponowany przez Zarząd i pozytywnie zapoiniowany przez Radę Nadzorczą model wydzielenia Operatorów Systemu Dystrybucyjnego, tym samym proces wszedł w fazę ostatecznej realizacji. Zdaję sobie sprawę, że przyjęty model przekształceń może wydawać się Państwu nieco skomplikowany. Z analiz przeprowadzonych przez firmę doradcze wynika jednak, że jest to procedura optymalna z punktu widzenia całej Grupy Kapitałowej PGNiG, a jednocześnie umożliwia stosunkowo niewielką zmianę organizacji pracy tak, aby cały proces był jak najmniej kłopotliwy dla pracowników.

Zgodnie z koncepcją przyjętą przez Zarząd PGNiG SA wydzielenie obrotu gazem będzie realizowane w trzech etapach. W pierwszym etapie w Spółkach Gazownictwa (oraz Zakładach Gazowniczych) nastąpi organizacyjne rozdzielenie dystrybucji i działalności handlowej przez utworzenie Oddziałów Obrotu. Następnie oddziały te zostaną wyodrębnione ze Spółek Gazownictwa i wniesione do Spółek kapitałowych utworzonych zgodnie z zasadami Kodeksu Spółek Handlowych. W ostatnim etapie Spółki prowadzące działalność handlową zostaną przyłączone do PGNiG SA, natomiast dotychczasowe Spółki Gazownictwa będą prowadziły działalność Operatorów Systemu Dystrybucji (OSD).

Po przeprowadzeniu przekształceń pracownicy zajmujący się dotychczas obrotem i obsługą klientów w ramach Spółek Gazownictwa staną się pracownikami PGNiG SA.

Zarząd PGNiG SA przyjął dwa bardzo istotne dla pracowników założenia. Po pierwsze, zmiany w strukturze GK PGNiG nie będą wiązały się ze zmniejszeniem zatrudnienia poza tym, które zostało wcześniej uzgodnione w programie restrukturyzacji zatrudnienia. Po drugie, przechodzenie pracowników Spółek Gazownictwa docelowo do PGNiG SA będzie następowało na dotychczasowych warunkach finansowych i bez zmiany miejsca wykonywania pracy.

Jedynie w odniesieniu do nielicznych stanowisk kierowniczych mogą zaistnieć przypadki zatrudnienia danego kierownika komórki organizacyjnej na innym stanowisku pracy.

Docelowa struktura obrotu gazem jest opracowywana przez 21 zespołów zadaniowych, w skład których wchodzi przedstawiciele Spółek Gazownictwa i ich Oddziałów. Dzięki temu spółki aktywnie uczestniczą w procesie zmian i mają możliwość wpływu na wypracowywaną szczegółową koncepcję biznesową. Umożliwia to także uwzględnianie w nowej strukturze organizacji pracy potrzeb oraz istotnych interesów pracowników.

W najbliższych tygodniach dokonywane będą czynności organizacyjne związane z alokacją pracowników i majątku do struktur Oddziałów Obrotu w Spółkach Gazownictwa. Do momentu wchłonięcia wydziałonych struktur do Spółek Tymczasowych pracodawcą pozostanie Spółka Gazownictwa bądź jej Oddział. Przewiduje się, że ten okres trwać będzie do końca czerwca 2007 roku.

Na kolejnym etapie będzie realizowany proces przeniesienia Oddziałów Obrotu do Spółek Tymczasowych, a następnie włączanie ich w strukturę PGNiG SA. Dla pracowników będzie oznaczało to jedynie konieczność formalnego podpisywania umów o pracę z kolejnymi pracodawcami (Spółki Tymczasowe, PGNiG SA).

Trwa również etap prac organizacyjnych zmierzający do wytypowania pracowników Oddziałów Spółek Gazownictwa do zarządzania najistotniejszymi obszarami funkcjonalnymi w jednostkach terenowych obrotu już po integracji z PGNiG SA.

Spełniając złożoną przez Zarząd PGNiG SA w maju tego roku obietnicę stałego informowania na temat postępów w realizacji projektu rozdzielenia działalności handlowej od dystrybucji gazu polecam Państwa uwadze szereg informacji na ten temat w bieżącym numerze „maGAZynu”. W najbliższych tygodniach uruchomimy również dostępny dla pracowników Grupy Kapitałowej serwis extranetowy, gdzie znajdziecie Państwo aktualne informacje na temat projektu, odpowiedzi na nurtujące Państwa pytania oraz skład i opis działań zespołów zadaniowych.

Zdaję sobie sprawę, że nadchodzący czas przekształceń w naszej firmie jest dla nas wszystkich dużym wyzwaniem. Tym bardziej będziemy się starali szeroko i wyczerpująco informować Państwa o wszystkich istotnych sprawach dotyczących procesu wydzielenia obrotu. Mam nadzieję, że dzięki współpracy i zaangażowaniu wszystkich pracowników niezbędne zmiany zostaną przeprowadzone szybko i skutecznie.

Z wyrazami szacunku,

Krzysztof Głogowski

Prezes Zarządu, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A.